Nro. 159.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 14go Lipca 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 19. Czerwca.

(*Dalſzy ciąg.*)

Zapewnić wolność obrządku tak, aby ſpokoyności publiczney ſzkodzić niemogła, obowiązkiem prawodawcy. — Jakież ſą śrzodki do tego? — Tu mowca 4. kweſtyę iedną po drugiey roztrząſał, to ieſt względem przyſięgi, wzglę-

dem Deklaracyi żądaney od ſług Religii czyli Xięży, wzgledem dzwonów i pogrzebów. Względem oſtatniego przedmiotu donióſł, że oſobny rapport będzie przynieſiony, i że w ninieyſzym wſpomni tylko o widokach Deputacyi, dla nieprzerywania ciągu i całkowitości ſwéy pracy.

Dowodził nayprzód, iź w Kraiu, gdzie wſzyſtkie obrządki ſą pozwolone, przyſięgi żądać nie można, ponieważ ſą takie religie, które iey zabraniaią. Prócz tego byłoby to zgwałceniem niewinności ſumień, a poczciwi zawſze będą wiernemi bez przyſięgi, źli zaś niebędą niemi pomimo przyſiąg.

Deklaracya żądana od Xięży nie tyczyła ſię ich ſumienia, i trzeba było życzyć, aby ſię iey poddali. Poſłuſzeńſtwo ieſt w ich ſercach, za cóż nie ma bydź na ich uſtach? Jeſt to oſobliwſzy wprawdzie ſkrupuł, lecz prawodawca wſzyſtkie ſkrupuły ſzanować powinien. Niepłaci, niebranie ſług żadnego obrządku, na cóż ich obciążać warunkami i powinnościami? Nie widzi w nich tylko obywatelów, dla czegoż ich przymuſzać do oświadczeń i przyrzeczeń, do których

inni obywatele nie są obowiązani. Posłuszeństwo okazuie się w czynnościach. — Mnieysza o to, czy iest przyrzeczonym, byleby było dopełnionym, a z tym wszystkim do iak niebespiecznych zgwałceń, nie byłoż to pozorem? Zbroyny żołnierz chwyta Xiędza w śrzód Swiętych ceremonii, uciera się o niego z obruszonym ludem, wywleka go z Swiątyń. Gdzież się nieszczęśliwy uda? Do lasów; tam to głos iego będzie straszny, prześladowanie uczyni go szanownieyszym, i zapali fanatyzm tym niebespiecznieyszy bo w zakątach ukryty. — Mówiac potym o Dzwonach zapytał się, dla czego do dźwięku ich nayczarnieysze przywiązano wyobrażenia. Pewne osoby nie mogą go słyszeć, bez mniemania razem, że słyszą hasło kontr-rewolucyi i religii panuiącey. Z tym wszystkim sposób ten iest iedyny, a mianowicie po wsiach, gdzie mięszkania iedne od drugich są w oddaleniu, do oznaymienia Obywatelowi godziny przeznaczoney, do obchodu obrządków religii. Jest to znak zewnętrzny. Wszak ich tyle mamy. Wolność obrządków wymagaszli ich niewiadomości? Czyliż wszystkie dzwonow

swych

ſwych mieć nie mogą. Może kto z waśnień iakowych obawia ſię. Roſtropność urzędników zapobiedz im powinna. Dzwony ſłużyć mogą do buntu. Ach! prawodawcy bądźcie ſtałemi i ſprawiedliwemi, uczyńcie lud ſzczęśliwym, a dzwonów ſię nie bóycie.

Co ſię tycze pogrzebów, Deputacya mniema, iż ſtronnicy każdego wyznania, mieć powinni do chowania oſobne mieyſca, gdzieby obchody pogrzebowe odprawiać mogli. Wſzyſtkie religie przywiązuią iakowąś świętość do pogrzebów. Nie zazdrośćmy konaiącemu człowiekowi, gdy śmiertelne zwłoki chce mieć złożone w ziemi, w której rodzice i przyiaciele iego odpoczywaią. Niech wolno będzie pobożności, wdzięczności, przyiaźni, ſmutnym żalom i czułym wſpomnieniom, modlić ſię na ich grobach i łzy wylewać. Niech te przyiemne wyobrażenia towarzyſzą oſtatnim umieraiącego chwilom, niech mu zaſłonią okropny widok zniſzczenia iego.

Prawodawcy macie obywatelów do ukſztalcenia, zapalcie ich imaginacye, zagrzeycie ich ſerca przez wyſokie nadzieie. Wśrzód grobów religia wſkaże

im nieśmiertelność. Tamto nauczą się, że człowiek nie iest stworzony, aby tak iak czcza mara przemiiał, i w śmierci czerpać będą odwagę do umierania za Oyczyznę.

A my, iakaż nas czeka nadgroda? Powróciwszy z czasem do domów naszych usłyszemy te nader miłe słowa: Bądźcie pozdrowieni ludzie pokoiu, przywróciliście nam świątynie i ich sług, powróciliście nam wolność czczenia i służenia Bogu Oyców naszych, przywiązaliście nas do Oyczyzny i iey praw, wam winni iesteśmy szczeście i cnotę.

Stósownie do tey mowy, słuchaney z naywiększą uwagą, Oby: *Jordan* podał różne proiekta, które wraz z mową maią bydź drukowane i między członków ciała prawodawczego rozdane.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 19. *Czerwca.*

Uzbraiania statków Kanonierskich przeciw zbuntowanym ieszcze okrętom; bezprzestannie trwaią. — Na okrętach, któ-

które do *Graveſand* powróciły, i poddały ſię, wielkie nieukontentowania panuią — Ze wſzyſtkich dawniey zbuntowanych okrętów prochy ſą zabierane, dla zapobieżenia, ażeby który z malkontentów nie poſzedł za przykładem Irlandczyka chcącego okręt *Repulse* na powietrze wyſadzić.

We wtorek przybyły depeſze z *Dower*, które tam na ſtatku pod banderą pokoiu przeſłano. Zawieraią one paſzport dla Poſta maiącego iechać do Francyi. Lord *Malmesbury* będzie znowu Negocyatorem. Lord *Morpeth* ma mu towarzyſzyć. Na początku przyſzłego tygodnia ztąd, iak ſłychać, wyiadą. Nadzieia pokoiu co raz ſię powſzechnieyſzą ſtaie i papiery w górę idą. W Irlandyi znowu iednego z herſztów inſurientów nazwiſkiem *Marmaduke Goldsbury* i to w ſamym *Dublinie* areſztowano.

WŁOCHY.

Z Wenecyi dnia 13. *Czerwca.*

Officerowie Francuzcy tu znayduiący ſię, z iak naywiękſzą ſkwapliwością

az-

zatrudniaią się uzbraianiem flotty naszey, która do *Toulonu* popłynąć ma. Francuzi ciągle różne zapisuią rekwizycye w suknach, skórach, żywnościach i innych rzeczach. Spokoyność iednak zupełna iest zachowana.

W wielu częściach kraiu Weneckiego, mieszkańcy zostali rozbroieni. Dalmacya nie skłania się ieszcze do rewolucyi. Wielu szlachty tam się schroniło. Trzey Inkwizytorowie stanu ściśle są w więzieniu zatrzymani. Municypalność nasza wsławiała się za niemi do Jen: *Buonaparte*, lecz żadney ieszcze nie odebrała odpowiedzi. Wyznaczono osobną Kommissyą maiącą lud oświecać względem praw iego i powinności.

Od granic Włoskich dnia 19. Czerwca.

Podług listów z *Malty*, na wyspie tey odkryto obszerny spisek, do którego wielka liczba osób wszelkiego stanu należała. Zamiarem spiskowych było, jak słychać, zabić Wielkiego Mistrza i Kommanderow i ustanowić demokracyą na mieyscu teraźnieyszego Rządu. Spisek ten miał wybuchnąć dnia tegoż co w *Jenui*,

nui, lecz zoſtał odkryty, i wzięto ſię do naymocnieyſzych śrzodków dla przytłumienia go zupełnego. Znaczna liczba oſób ieſt areſztowanych, i odeſłano ich do wyznaczonego na to ſądu po ukaranie.

Duch rewolucyiny odmieniwſzy iuż poſtać wielkiey części Włoch, zdaie ſię chcieć rozpościerać w tey piękney krainie. Liſty z *Neapolu* piſane dnia 6. tego mieſiąca donoſzą, że tam panuie ukryte zaburzenie, którego ſkutków bardzo ſię lękaią. Toż ſamo powiedzieć można o Państwach Kościelnych, gdzie wpyny nie było. Gdyby nieſzczęściem Stolica Papieſka zawakowała, w ów czas rozruchów w Państwach tych obawiać ſię potrzeba. Szwaycarya nawet nie ieſt zupełnie wolna od zarazy. Zamięſzania w Opactwie *S. Galla* ſą wiadome.. Z inney ſtrony dobra harmonia, między Francyą i Szwaycaryą, z powodu żeglugi na ieziorze *Lugano* naruſzona nieco zoſtała.